

Scena prywatna

Private theatre



IRENA MAŁINSKA

► **Teatr Polonia, który pani stworzyła w tak błyskawicznym tempie, już zaistniał na teatralnej mapie stolicy. Wystawia wspaniałe spektakle, choć budowa wciąż trwa.**

Żyję teraz z dnia na dzień w szalonym pędzie, zajmując się jego organizacją, budową i codziennym graniem – żeby go utrzymać. Na razie jest co wieczór pełno, a publiczność wydaje się zado-

wolona i wdzięczna. To fantastyczne uczucie dostawać potwierdzenie, że ludzi to interesuje i ma dla nich znaczenie.

Pomysł na własną scenę zrodził się, gdy odeszła pani z Teatru Powszechnego. A może marzyła pani o niej już wcześniej?

Od kilku lat narastało we mnie przeświadczenie, że organizacja życia teatralnego powinna wyglądać ina-

czej. Teatr trzeba uwolnić ze smyczy, musi on być dużo bardziej elastyczny, żywy, reagujący szybciej na to, co się dzieje dookoła, uwolniony ze struktur. Reforma teatrów w Polsce powinna być przeprowadzona dawno, zaraz po przemianie ustrojowej. Nikt się jednak na to nie odważył. Nadal więc obowiązują zwyczaje i mentalność z czasów socjalizmu. Kiedy więc odeszłam z Teatru Po-

Teatr trzeba uwolnić ze smyczy; musi on być dużo bardziej elastyczny, żywy, szybciej reagować na to, co dzieje się dookoła

Theatre has to be unleashed; it has to be much more flexible, lively, reacting faster to what's going on around



KRYSTYNA JANDA

→ WŁAŚCICIELKA JEDYNEJ PRYWATNEJ SCENY W WARSZAWIE, TEATRU POLONIA. AKTORKA I REŻYSERKA TEATRALNA ORAZ FILMOWA, PROZAIKKA, FELIETONISTKA. ZADEBIUTOWAŁA W SPEKTAKLU JANA ŚWIDERSKIEGO „ŚLUBY PANIEŃSKIE” W 1976 ROKU. SŁAWĘ PRZYNIOSŁY JEJ FILMY ANDRZEJA WAJDY „CZŁOWIEK Z MARMURU” I „CZŁOWIEK Z ŻELAZA”. W 1990 ROKU UHONOROWANA NAGRODĄ JURY FESTIWALU W CANNES ZA NAJLEPSZĄ ROLĘ KOBIECĄ W FILMIE „PRZESŁUCHANIE”, W 1999 – STATUETKĄ SUPERWIKTORA ZA CAŁOKSZTAŁT TWÓRCZOŚCI.

→ OWNER OF THE ONLY PRIVATE STAGE IN WARSAW, THE POLONIA THEATRE. FILM AND THEATRE ACTRESS AND DIRECTOR, PROSE WRITER, COLUMNIST. SHE MADE HER DEBUT IN 1976, IN THE PERFORMANCE OF 'MAIDEN VOWS' DIRECTED BY JAN ŚWIDERSKI. SHE BECAME FAMOUS AFTER HER STARRING ROLES IN ANDRZEJ WAJDA'S FILMS 'MAN OF MARBLE' AND 'MAN OF IRON'. IN 1990 JANDA WAS HONoured WITH THE JURY AWARD AT THE CANNES FILM FESTIVAL FOR THE BEST FEMALE PERFORMANCE IN 'INTERROGATION', AND IN 1999 SHE RECEIVED THE SUPERWIKTOR STATUETTE FOR LIFETIME ACHIEVEMENT.

▼ The Polonia Theatre you put together in such a short time has already made a mark on Warsaw's theatre map. It's putting on wonderful performances even though construction is still in progress.

I'm currently living one day to the next in a crazy rush, looking after its organisation, construction, and the daily performances – to keep it going. For now it's full every evening, the audiences seem pleased and grateful. It's a

fantastic feeling to know that people find it interesting, that it's meaningful to them.

Your idea for a theatre of your own arose when you left the Powszechny Theatre. Maybe you had already had such dreams before then?

A belief that the organisation of theatrical life should be different, that Theatre has to be freed of its leash, a lot more flexible and reacting faster to what's hap-

pening round about, released of structure, had been growing in me for a few years. Theatres in Poland should have been reformed long ago, immediately after the political transformation. But nobody had the courage to do it, and you still see the habits and mentality dating back to the days of socialism. So when I left the Powszechny Theatre, I realised that it was the moment to try and create a place of my own, where I would have to ask

▶ wszechnego, uświadomiłam sobie, że jest to moment, by spróbować stworzyć własne miejsce, gdzie nie musiałabym prosić, konsultować się z wieloma ludźmi, aby coś zrealizować. Mogłabym wtedy podjąć ryzyko i wziąć za wszystko odpowiedzialność. Od ponad dziesięciu lat reżyseruję, od trzydziestu lat gram bez przerwy, ukształtowałam swój gust i styl, etykę, moralność zawodową i znalazłam kontakt z publicznością. Postanowiłam więc wykreować teatr, gdzie mogłabym pracować zgodnie z moją twórczą osobowością, a także dać szansę młodym artystom, zbuntowanym, zadziornym wilkom, którzy nie mogą się zmieścić w starych strukturach.

Zaczęła pani szukać odpowiedniego budynku...

Na początku myślałam, że coś wynajmę i zaadaptuję. Kino Polonia musiałam jednak kupić. Było tylko na sprzedaż. Stałam do przetargu. Kupiłam dużą salę, hole natomiast wynajęłam od miasta, które jest ich właścicielem. No i zaczęłam gruntowny remont, bo też nie było innej drogi.

Sprzedła pani dom. To ryzykowne zagranie.

Tak. Mamy jeszcze dom pod Warszawą, w którym mieszkamy, a sprzedaliśmy warszawski – ten droższy.

Wydaliśmy też wszystkie oszczędności uskładane przez lata pracy, moje i mojego męża. Mam wobec niego i całej mojej rodziny ogromny dług wdzięczności.

Ale też efekt jest spektakularny. Na przedstawienia na małej scenie publiczność wali jak w dym. A przecież wystawia pani ambitny repertuar, proponuje trudne tematy.

Na zaufanie publiczności pracowałam latami. Ci, którzy dobrze się bawili na „Shirley Valentine”, przychodzili potem także na „Małą Steinberg”, trudną sztukę o autystycznym dziecku, którą zagrałam już 150 razy na dużej scenie warszawskiego Teatru Studio. Projekt realizowany obecnie w Teatrze Polonia to cykl spektakli pod nazwą „Kobiety z Europy” – sztuki i adaptacje książek pisarek z Czech, Chorwacji, Ukrainy, Niemiec. Wszystkie te przedstawienia mówią o najbardziej aktualnych problemach współczesnego świata. Poprosiłam do współpracy aktorów, młodych reżyserów, kompozytorów, scenografów. Myślę, że na widzów możemy liczyć nadal, jednak z tak małej widowni teatru nie utrzymamy. A sytuacja jest trudna, na remont należących do miasta pomieszczeń wydaliśmy już wszystkie nasze pieniądze. Przez cały ubiegły rok, gdy pytano,

▶ people, to consult with lots of others to accomplish something. Then I'd be able to take the risk and take all the responsibility. I'd been directing for over ten years, acting without a break for thirty years, shaping my taste and style, my professional ethics and morals – and I'd developed a rapport with the audience. So I decided to form a theatre where I'd be able to work in keeping with my creative personality, at the same time providing a chance to others, to young artists, to rebellious, contentious wolves unable to find a place for themselves in the old systems.

You began looking for a suitable building...

To begin with I thought I'd rent and adapt something. But I had to buy the Polonia cinema; it was only up for sale. So I put in a bid, bought the large auditorium, but rented the foyers for their owner, Warsaw city. And I started a general refurbishment, because there was no other way.

You sold a house. That was taking a risk.

Yes. We still have a house on Warsaw's outskirts where we live, and we sold our Warsaw house, the more expensive one. We also spent all of our savings gathered over those years of work, mine and my husband's. I'm incredibly indebted to him and my whole family.

But then the outcome is spectacular. You have a full house for all the performances on the small stage, and after all your repertoire is demanding, the subjects it tackles are tough ones.

I worked for years to earn the trust of the audience. Those who enjoyed 'Shirley Valentine' came back later for 'Little Steinberg' as well, a difficult play about an autistic child that I've now performed 150 times on the main stage of Warsaw's Studio Theatre. The project we're currently doing at the Polonia Theatre is a series of performances going by the name 'Women of Europe' – plays and adaptations of books by writers from the Czech Re-



KRYSTYNA JANDA Z MĘŻEM
EDUARDEM KŁOSIŃSKIM
KRYSTYNA JANDA WITH HER
HUSBAND EDWARD KŁOSIŃSKI

public, Croatia, Ukraine and Germany. All these performances talk about the most topical issues of the contemporary world. I've asked actors, young directors, composers and set designers to work with me. I think we can still count on theatre-goers, but we won't keep the theatre going with so few seats. It is a difficult situation, we've already spent all of our money on refurbishing the rooms belonging to the city. For the whole of last year, when people asked where I'd get the money to pay for it all, I said: From my handbag. But now my handbag is empty.

Haven't you received any aid from the state?

Our foundation obtained some of the money needed for the

„**Jeśli gramy od października, to tylko dzięki temu, że został tu włożony ogrom pracy, serca, łez, nerwów**

If we've been acting since October, it's only thanks to the enormous amount of work, the heart, the tears and nerves



► z czego za to wszystko płacę, odpowiadałam: z torebki. Teraz jednak „torebka” jest już pusta.

Nie otrzymała pani żadnej pomocy od państwa?

Od Ministerstwa Kultury nasza fundacja dostała część pieniędzy na sprzęt ruchomy, lampy i aparaturę dźwiękową. Miasto dało nam minimalną pomoc na wyprodukowanie pierwszych czterech spektakli. Aby ją uzyskać, startowaliśmy w konkursie razem z wieloma innymi projektami, także z amatorami i studentami. Złożyliśmy właśnie znów wniosek do Ministerstwa Kultury, staramy się o fundusze operacyjne, aby skoń-

czyć remont dużej sceny. Ani województwo, ani miasto nie mogą nam podobno pomóc. Według nich nie jesteśmy instytucją kultury.

Jak to?

W naszym kraju instytucję kultury może powołać tylko państwo. W związku z tym nie ma podstaw prawnych, aby państwo mogło dofinansować prywatny teatr. Natomiast ustawa o partnerstwie prywatno-państwowym nie doczekała się jeszcze wytycznych i jest ustawą martwą, po prostu nie działa.

A pieniądze z Unii Europejskiej, czy choćby te w ramach rewitalizacji Śródmieścia?

► mobile equipment, lamps and sound apparatus from the Ministry of Culture. And the city gave us minimal aid for producing the first four performances. To get that we entered a competition together with many other projects, including ones with amateurs and students. We've just submitted an application to the Ministry of Culture; we're hoping to obtain some operational funds to complete the refurbishment of the main theatre. Apparently neither the province nor the city can help us. As far as they are concerned, we are not a cultural institution.

How is that?

In our country only the state can establish a cultural institution. Therefore there are no legal

grounds for the state to subsidise our theatre. As for the law on private and state partnership, no guidelines have been issued and it is a defunct law, it simply doesn't work.

What about EU funds, for example for revitalisation of the City Centre?

Unfortunately applications are only going to be considered towards the end of the year, and in addition there are a great deal of them. We cannot wait, just counting on getting money that we might never get.

How much is needed for construction of the big auditorium?

Two million zlotys, or as much as a small budget for one feature film.



PRÓBA DO SPEKTAKLU „STEFCIA ĆWIEK W SZPONACH ŻYCIA”, KTÓRYM ZAINAGUIROWANO DZIAŁALNOŚĆ TEATRU POLONIA
A REHEARSAL FOR THE PLAY PERFORMED FOR THE POLONIA THEATRE'S INAUGURATION

▶ Niestety, wnioski będą tu rozpatrywane dopiero pod koniec roku, ponadto jest ich bardzo wiele. Nie możemy czekać, licząc na pieniądze, których może nigdy nie dostaniemy.

Jaka suma jest konieczna na budowę dużej sali?

Dwa miliony, czyli tyle, ile wynosi budżet, i to nieduży, jednego filmu fabularnego.

O pani teatrze jest coraz głośniej. Ponadto część budynku należy do miasta. Pomoc z jego strony byłaby więc jak najbardziej naturalna?

Jeśli gramy od października, w trakcie budowy, to tylko dzięki temu, że został tu włożony ogrom pracy, serca, łez, nerwów. Wydaje się, że jeśli ktoś taki jak ja czynem daje dowód, że powstanie tego teatru stało się celem mego życia, jeśli stoję za tym całym moim dorobkiem, nazwiskiem, etyką zawodową, wszystkim, co sobą od 30 lat w tym kraju reprezentuję, to można mi uwierzyć, że będzie to ważne miejsce. Warto być może ryzyka, tych cholernych pieniędzy.

Rozmawiamy w trudnej dla pani chwili, jednak z tego, co się wokół Teatru Polonia dzieje, płynie chyba przecież wiele radości i optymizmu?

Tak. Chyba jestem szczęśliwa. Gramy. Robimy – mimo kłopotów – nowe rzeczy. Mamy, zważywszy naszą sytuację, wręcz oszałamiające plany artystyczne. Pomaga nam wiele firm, polskich i zagranicznych, nie licząc się z czasem i kosztami. Z braku miejsca wymienię tu tylko Knaufa, Górażdże Cement i Centrostal Gdańsk. Brak mi wprost słów uznania i wdzięczności. Także widzowie bardzo nam pomagają. Niektórzy specjalnie przychodzą na spektakle po kilka razy, przyprawiają rodzinę i znajomych. Sekunduje nam prasa. Można powiedzieć, że atmosfera jest nadzwyczajna, jednak potrzebnych pieniędzy nie mamy skąd, ot tak, wziąć.

Przeciera pani nowe szlaki, a to zawsze jest bardzo trudne.

Z naszych obliczeń wynika, że dużą salę musimy otworzyć w połowie roku. Z wszystkim innym damy sobie radę sami. Tu jednak ktoś musi nam pomóc. Mam nadzieję, że tak właśnie będzie. Repertuar na dużą scenę jest już gotowy. Chcemy zacząć „Bogiem” Woody’ego Allena. W przedstawieniu zadebiutowałyby siedemnastu młodych aktorów. ■

▶ **There's a growing amount of publicity for your theatre. In addition, part of the building belongs to the city. Thus surely help from the city would be a very natural thing?**

We've been performing here since October, during construction work, but only thanks to the enormous amount of work put in, the heart, tears, and nerves that have gone into it all. It seems to me that if somebody proves in their actions, as I'm doing, that the creation of this theatre has become their purpose in life, that if I put all my achievements behind it, my name and my professional ethics, everything I've been standing for in this country for 30 years, then you can believe me that it's going to be an important place in

Warsaw. Perhaps worth the risk of all that bloody money.

We're talking at a moment that's difficult for you, yet surely what is happening around the Polonia Theatre also gives a great deal of joy and optimism?

Yes. I suppose I am happy. We're acting. We're doing new things despite the difficulties. With our situation, we have breathtaking artistic plans. Many companies, Polish and foreign, are helping us, not counting the costs or the time. Because of the lack of space I'll only mention Knauf, Górażdże Cement and Centrostal Gdańsk. I simply don't have the words to express my respect and gratitude. Our audience members also help us. Some go to our shows several times, bringing family and friends. The press is behind us. You could say the atmosphere is extraordinary, yet we don't have anywhere from where we can just take the money we need.

You are blazing a new trail, and that's always very difficult.

We have calculated that we must open the big theatre in the middle of the year. We can manage by ourselves with everything else. But here there has to be somebody to help us. And I hope there will be. The repertoire for the main stage has been prepared already. We want to open with Woody Allen's 'God'. 17 young actors would have their debut in the production.

INTERVIEWED
BY IRENA MAŚLIŃSKA



KRYSTYNA JANDA PODCZAS OTWARCIA MAŁEJ SCENY W TEATRZE POLONIA
KRYSTYNA JANDA AT THE OPENING OF THE POLONIA'S SMALL THEATRE